

Stanisław Grad

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi w latach 1921–1940

Łódzkie Studia Teologiczne 1, 9-19

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW GRAD

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE W ŁODZI
W LATACH 1921–1940

U progu Drugiej Rzeczypospolitej powstała jako pierwsza w Odrodzonej Polsce diecezja łódzka. Papież Benedykt XV 19 grudnia 1920 r. bullą *Christi Domini...* powołał ją do życia. Nowo powstała diecezja liczyła ponad pół miliona wiernych, w której pracowało zaledwie 125 kapłanów¹. Gdy odliczy się kapłanów ,wyłączonych z pracy duszpasterskiej z powodu choroby lub podeszłego wieku, to trzeba, zauważyć, że na jednego kapłana przypadało około 5 tys. wiernych. Brak odpowiedniej liczby kapłanów był jednym z głównych problemów, które z całą ostrością zarysowały się w nowo powstałej diecezji.

Przed pierwszym biskupem łódzkim, którym został 11 kwietnia 1921 r. ksiądz prałat Wincenty Tymieniecki, stało do zrealizowania wiele ogromnych zadań. Zaistniała konieczność powołania do życia wielu instytucji niezbędnych do istnienia diecezji, takich jak: Kuria Biskupia, Sąd Biskupi oraz Seminarium Duchowne. Z erylowaniem wymienionych instytucji, wiązała się konieczność znalezienia, dla nich odpowiednich pomieszczeń oraz delegowania do pracy w niej pewnej liczby kapłanów, których trzeba było wyłączyć z pracy duszpasterskiej. Brak kapłanów oraz bardzo trudna sytuacja materialna to główne przeszkody, jakie miał pokonać pierwszy Biskup Łódzki. Sytuacja była tym trudniejsza, że biskup W. Tymieniecki przystępował do organizacji życia w diecezji wkrótce po zakończeniu działań wojennych wśród ogromnych zniszczeń, które jeszcze bardziej zubożyły biedne społeczeństwo Łodzi i regionu łódzkiego. Bez odpowiedniej liczby kapłanów diecezja nie może funkcjonować, dlatego też problem powołania do życia własnego Seminarium Duchownego stał się jednym z naczelnym i pierwszorzędnym zadań. Dał temu wyraz biskup Tymieniecki w jednej ze swych pierwszych odezwo do duchowieństwa, gdzie z wielkim naciskiem podkreślił konieczność powołania do życia zakładu naukowo-wychowawczego przygotowującego nowe zastępy kapłanów do pracy w diecezji².

¹ ks. K. G a b r y e l, *Powstanie diecezji łódzkiej*, WdŁ, 1971, 1-2, s. 68.

² ks. K. G a b r y e l, *Historia Seminarium Duchownego w Łodzi*, WdŁ, 1972, 1, s. 11.

Wkrótce po nominacji biskup Tymieniecki poczynił starania u władz miasta mające na celu pozyskanie odpowiedniego budynku, w którym mogłoby znaleźć pomieszczenie Seminarium Duchowne. Pasterz diecezji był świadom faktu, że rząd polski, zabiegając o utworzenie diecezji łódzkiej zobowiązał się do wyposażenia jej w odpowiednie gmachy, konieczne do jej funkcjonowania. Odpowiednie przyrzeczenie złożył rząd ówczesnemu nuncjuszowi Stolicy Apostolskiej w Warszawie Achillesowi Rattiemu³, dlatego Biskup nie przewidywał żadnych większych trudności w pozyskaniu odpowiednich pomieszczeń.

Zabiegi biskupa Tymienieckiego skoncentrowały się wokół budynku przy ul. Placowej 14, w którym mieścił się Szpital św. Aleksandra. Lokalizacja była wprost idealna, budynek znajdował się w pobliżu katedry, jak również mającego powstać gmachu Kurii Biskupiej i, rezydencji biskupów łódzkich, jednak stan budynku pozostawiał wiele do życzenia. Wybudowany w 1843 r., jednopiętrowy, zbyt mały aby sprostać nowym zadaniom i pomieścić całe Seminarium Duchowne, oprócz tego był tak zdewastowany, że wymagał kapitalnego remontu. Jednak sprawa odpowiedniej lokalizacji zwyciężyła i wokół tego obiektu skoncentrowały się, wszystkie starania i zabiegi władzy diecezjalnej, uwieńczone powodzeniem⁴.

Do szybkiego przejścia budynku przyczynił się fakt; że budynek dotychczasowego szpitala ze względów sanitarno-higienicznych nie nadawał się na pomieszczenia szpitalne. Na wniosek komisji lekarskiej przy Wydziale Zdrowotności Publicznej magistrat miasta Łodzi: zdecydował o przeniesieniu szpitala do budynku przy ul. Aleksandrowskiej 115, a dotychczasowy budynek szpitalny wraz z przyległym placem postanowił 22 kwietnia 1921 r. oddać do dyspozycji diecezji. Zgodnie z decyzją, w połowie lipca Szpital św. Aleksandra został przeniesiony do nowych pomieszczeń⁵.

Opróżniony budynek poszpitalny wymagał kapitalnego remontu i adaptacji gmachu do nowych potrzeb. Do prac remontowo-adaptacyjnych przystąpiono natychmiast po opuszczeniu budynku przez dotychczasowego użytkownika.

W trakcie trwania prac remontowych 9 sierpnia 1921 r. biskup Wincenty Tymieniecki wydał dekret erygujący Seminarium Duchowne w Łodzi.

Oto jego treść⁶:

Wincenty Tymieniecki z Bożego zmiłowania i łaski Stolicy Apostolskiej Biskup Łódzki, pralat domowy Jego Świątobliwości. Czytającym to pismo błogosławieństwo w Panu.

Ojciec Święty Benedykt XV bullą z dnia 10 grudnia 1920 roku erygował diecezję łódzką. My przeto niniejszym dekretem erygujemy i ustanawiamy oraz ogłaszamy jako ustanawiane i erygowane Seminarium diecezjalne pod patronatem św. Stanisława

³ T. Gra liński, *Seminarium Duchowne w Łodzi. Szkic historyczny z lat 1921-1948*, WdŁ, 1948, 5, s. 122.

⁴ ks. K. Gabryel, *Historia Seminarium...*, s. 11

⁵ ks. T. Gra liński, *op. cit.*, s. 123

⁶ WdŁ, 1972, 1, s. 2-3

Kostki, w którym to Seminarium kandydaci do kapłaństwa będą wychowywani i kształceni w pobożności i nauce oraz będą przygotowani do wzniosłych przyszłych zadań.

Aby zaś Seminarium nasze wydało jak najobfitsze owoce, polecamy je opiece Bożej i wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

Za zgodność, których itd.

Dan w Łodzi, dnia 9 sierpnia RP 1921.

† *Wincenty, bp*

W kilkanaście dni później 25 sierpnia odbył się egzamin wstępny dla kandydatów do Seminarium. Egzamin obejmował 3 przedmioty: język polski, historię i język łaciński.

10 września 1921 r. rozpoczął się pierwszy rok akademicki łódzkiego Seminarium. Studia rozpoczęło 63 alumnów. Oprócz alumnów I roku do nowo powstałego seminarium zostali przyjęci na pozostałe lata studiów alumni pochodzący z Łodzi i regionu łódzkiego, którzy dotychczas studiowali w innych seminariach.

W pierwszych latach istnienia Seminarium z powodu dotkliwego braku księży zaprogramowano czteroletni okres studiów dla kandydatów, którzy zgłosili się po maturze. W tym czasie przyjmowano również kandydatów po szóstej klasie gimnazjum, ale byli oni przyjmowani najpierw na dwa lata przygotowawcze, a dopiero później odbywali czteroletnie studia seminaryjne⁷.

Warunki nauki w Seminarium były niezwykle trudne, w niewielkim jednopiętrowym budynku liczącym zaledwie 7 sal i kilka pokoi musiały się zmieścić mieszkania dla rektora, wicerektora i ojca duchownego oraz pomieszczenia dla alumnów, tzn.: sale wykładowe, refektarz, biblioteka i sypialnie kleryckie. Kaplica seminaryjna mieści się w dawnej kostnicy szpitalnej, był to budynek bez komina, pozbawiony ogrzewania nawet w najbardziej mroźne dni roku⁸.

Wkrótce po erekcji Seminarium, biskup Tymieniecki przystąpił do rozbudowy dotychczasowego budynku, aby uczynić bardziej znośne warunki pracy. Już w 1922 r. dobudowano od strony północnej jednopiętrowe skrzydło, a w 1925 r. rozpoczęto gruntowną rozbudowę gmachu seminaryjnego, nadbudowano drugie i trzecie piętro oraz przebudowano część frontową istniejącego budynku. Kiedy zasadnicze prace były ukończone, 3 października 1926 r. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu Seminarium, dokonane przez metropolitę warszawskiego kardynała Aleksandra Kakowskiego. Ostateczne prace zakończono w 1927 r. O wielkości przedsięwzięcia świadczy fakt, że kubatura dobudowanej i nadbudowanej części budynku wynosiła 7850 m³, podczas gdy kubatura przyjętego po szpitalu budynku wynosiła zaledwie 5800 m³⁹. Rozbudowany gmach mógł wreszcie sprostać potrzebom życia seminaryjnego. Z czasem gmach otrzymał elewację, a za

⁷ ks. K. Graliński, *op. cit.*, s. 126

⁸ ks. S. Lesiewicz, *Wspomnienia z pobytu w seminarium*. WdŁ, 1972, 1, s. 14.

⁹ Protokół komisji z 3 czerwca 1927, ADŁ, bez sygn.

rządów diecezją biskupa Włodzimierza Jasińskiego dobudowano do istniejącego budynku trzypiętrowe skrzydło od strony ogrodu.

Dzieło rozbudowy gmachu seminaryjnego dokonane wspólnym wysiłkiem Biskupa, duchowieństwa i wiernych było wielkim osiągnięciem wspólnoty diecezjalnej, zważywszy, że również wzniesiono gmach przy ul. Skorupki 1, w którym znalazła pomieszczenie rezydencja biskupia, Kuria Biskupia i Sąd Biskupi.

Aktem erekcyjnym i otwarciem Seminarium diecezja, łódzka wkroczyła na drogę rozwoju, któremu godnie patronował niestrudzony budowniczy i organizator – pierwszy biskup łódzki Wincenty Tymieniecki¹⁰. Jednak na tej drodze Biskup i cała wspólnota diecezjalna musieli pokonać wiele przeszkód.

Wspomniane przeszkody płynęły z niewyjaśnionej do końca, jak się później okazało, sprawy własności budynku. Mimo że Ministerstwo Robót Publicznych pismem z 10 czerwca 1921 r. poleciło Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łodzi przekazać nieruchomości po Szpitalu św. Aleksandra przy ul. Placowej 14 w bezterminową i bezpłatną używalność Biskupa Łódzkiego, biskup Tymieniecki, przejmując wspomnianą nieruchomość, zwracał się do wszystkich zainteresowanych instytucji, w tym również do Sejmiku Łódzkiego i takową zgodę od nich otrzymał, to jednak w momencie kiedy budynek seminaryjny został wyremontowany i zajęcia seminaryjne odbywały się normalnie, Sejmik Łódzki zgłosił pretensję do tytułu własności¹¹.

Wprawdzie Prokuratura Generalna 25 października 1922 r. orzekła, że roszczenia Sejmiku Łódzkiego są bezpodstawne, gdyż nieruchomość byłego szpitala nie jest własnością Sejmiku, ale stanowi własność państwa polskiego, mimo to Sejmik Łódzki metodą faktów dokonanych chciał wejść w posiadanie wspomnianej posesji. Co więcej, udało mu się uzyskać zgodę Ministerstwa Robót Publicznych na wydzierżawienie placu o powierzchni 4780 m² wykrojonego z nieruchomości seminaryjnej przeznaczonego pod budowę biurowców¹².

Biskup poczuł się oszukany, diecezja poniosła wiele nakładów i kosztów w niwelację terenu. Ponadto sam budynek, bez przyległego terenu, bez ogrodu, boiska nie mógł spełniać właściwej roli. Biskup apelował do zainteresowanych instytucji, apelował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, niestety starania biskupa Tymienieckiego nie odniosły skutku¹³.

W chwili gdy egzystencja Seminarium została poważnie zagrożona, sprawa zaczęła przybierać pomyślny obrót dla diecezji. Wydział Powiatowy nie mógł się wywiązać z warunków umowy, nie przystąpił w oznaczonym czasie do budowy wspomnianych gmachów, nie przystąpił również w terminie przedłużonym, dlatego zrezygnował z prośby o dalsze przedłużenie terminu rozpoczęcia budo-

¹⁰ ks. T. Galiński, *op. cit.*, 127.

¹¹ Tamże, s. 124.

¹² Tamże

¹³ Pismo biskupa Tymienieckiego do MSW w Warszawie z 17 kwietnia 1925 r., ADŁ, bez sygn.

wy, a tym samym zrezygnował z dzierżawy wspomnianego placu. W tej sytuacji Okręgowa Dyrekcja w Łodzi wystąpiła do Ministerstwa Robót Publicznych o rozwiązanie umowy 15 maja 1924 r.¹⁴

Mając na uwadze przykre doświadczenia, biskup Tymieniecki rozpoczął pertraktacje z Rządem o kupno omawianej nieruchomości. Starania trwały do czerwca 1930 r. i zakończono je podpisaniem umowy na kupno wspomnianej nieruchomości za kwotę 240 480 zł.

Diecezja wpłaciła gotówką 25% całej sumy, czyli 60 120 zł, resztę zobowiązała się spłacać do skarbu państwa w 24 ratach, rozłożonych na 12 lat. Raty miano wpłacać w odstępach półrocznych 1 kwietnia i 1 października po 7515 zł¹⁵.

Decyzję o kupnie wspomnianej nieruchomości podjął Biskup w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Były to lata wielkiego kryzysu, bezrobocia. Jak trudna, wręcz dramatyczna była sytuacja finansowa, świadczy fakt, że diecezji nie stać było nawet na wpłacenie wstępnej 25-procentowej sumy, ani nawet jej części. Niezwykłej odwadze i wytrwałości biskupa Tymienieckiego należy przypisać fakt, że wpłata wstępnej sumy 60 120 zł została dokonana. Biskup wystarał się o długoterminową pożyczkę w wysokości 40 tys. zł, następnie zwracał się do różnych instytucji i osób prywatnych o pomoc i takową pomoc otrzymywał. Z pomocą w zebraniu tej wstępnej sumy licznie pospieszyli kapłani.

Ostateczne spłacenie rat zakończono za pontyfikatu biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Biskup Jasiński podjął bardzo brzemienne, a zarazem szczęśliwą decyzję, aby spłat nie rozciągać na dalsze lata jak przewidywała umowa, ale żeby dokonać spłaty całej zaległej sumy. Dlatego 14 września 1938 r. na niecały rok przed wybuchem II wojny światowej wpłacono pozostałą do zapłacenia sumę w wysokości 60 120 zł¹⁶. Po 17 latach od przejęcia, gmach seminaryjny wraz z przylegającym terenem stał się własnością diecezji, co miało ogromne znaczenie w powojennej rzeczywistości i w staraniach o jego odzyskanie.

Każdy biskup ordynariusz z mocy przysługującego mu prawa wykonuje zwierzchnią władzę nad Seminarium. Pierwszy Biskup Łódzki, organizator od podstaw życia w diecezji, troszczył się nie tylko, aby stworzyć odpowiednie warunki materialne, ale przede wszystkim dbał o odpowiednią formację duchową i intelektualną. Przez odpowiedni dobór rektorów, ojców duchownych oraz profesorów starał się zapewnić należyty poziom w utworzonej przez siebie uczelni. Żywo interesował się sprawami Seminarium, bywał na egzaminach, interesował się działalnością organizacji kleryckich. Dążył do tego, aby mieć bezpośredni kontakt z alumnami. W czasie rozbudowy gmachu seminaryjnego, alumni ostatniego roku przez okres wakacji pomagali przy pracach budowlanych. Mieszkałi wówczas w domu biskupim. Przez dwa miesiące przebywali z Biskupem pod

¹⁴ Pismo Wojewody łódzkiego do MRP z 19 czerwca 1926, ADŁ, bez sygn.

¹⁵ K. Florczak, *Dzieje Wyższego Seminarium diecezji łódzkiej do roku 1939*, s. 45 (maszynopis).

¹⁶ Tamże, s. 46.

jednym dachem, zasiadali razem z nim do posiłków, byli z nim na modlitwie, mieli możliwość na co dzień go obserwować. Osobowość. Biskupa Tymienieckiego odegrała niemałą rolę w procesie wychowania przyszłych kapłanów. Zwłaszcza ci, którzy codziennie z nim współdziałali, przekonali się, że jest to Wielki Biskup, wspaniały organizator, dobry człowiek o gorącym i ojcowiskim sercu¹⁷.

Biskup stwarzał wiele sytuacji, aby lepiej poznać swych przyszłych kapłanów, zabierał diakonów na wizytacje pasterskie. Droga i wspólny pobyt w wizytowanej parafii stwarzały okazję do bliższego poznania. Również wspólne śniadania Biskupa z alumnami, służącymi mu codziennie do mszy świętej, dawały okazję do lepszego poznania swych przyszłych współpracowników¹⁸.

W trosce o lepsze poznanie alumnów przez przełożonych, a także aby zapewnić odpowiednią kondycję fizyczną przyszłych kapłanów, biskup podjął inicjatywę budowy domu wypoczynkowego w Szczawinie, gdzie alumni spędzali pod okiem przełożonych ferie i wakacje¹⁹.

Wiele wysiłku włożył pierwszy ordynariusz w powiększenie biblioteki, będącej niezbędnym zapleczem normalnego przebiegu studiów. Bardzo skromne zasoby biblioteczne w 1921 r., osiągnęły w 1939 r. imponującą liczbę 30 tys. tomów: Ten ostateczny rezultat był niewątpliwie zasługą, obydwu ordynariuszy biskupa W. Tymienieckiego (1921–1934) i biskupa W. Jasińskiego (1934–1946), a także przełożonych Seminarium i całego grona profesorskiego²⁰.

Po nagłej śmierci biskupa W. Tymienieckiego w sierpniu 1934 r., Stolica Apostolska w listopadzie tegoż roku mianowała biskupem łódzkim dotychczasowego biskupa sandomierskiego, byłego rektora Seminarium Duchownego w Łodzi biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Biskup Jasiński, podobnie jak jego wielki poprzednik, żywo interesował się sprawami Seminarium, otaczał je troskliwą opieką. W celu unormowania działalności wspomnianej uczelni, wydał wiele dokumentów, które regulowały jej życie i działalność. 1 czerwca 1938 r. wydał Statut²¹, a 18 sierpnia tegoż roku regulamin seminaryjny²². Wydał również kilka statutów, które regulowały działalność poszczególnych organizacji kleryckich, jak statut Sodalicji Mariańskiej w 1936 r., statut Koła Misyjnego w 1937 r. W trosce o powołania kapłańskie wydał statut Stowarzyszenia Ministrantów Diecezji Łódzkiej²³.

Biskup Jasiński poświęcał wiele uwagi sprawom materialnym w Seminarium. Z jego inicjatywy dobudowano do istniejącego gmachu skrzydło od strony ogrodu, gdzie znalazły pomieszczenia kuchnia, mieszkania sióstr pracujących w Seminarium, a także duża aula przeznaczona na zebrania duchowieństwa i różne

¹⁷ ks. S. Lesiewicz, *op. cit.*, s. 16

¹⁸ Relacja ustna ks. A. Woronieckiego

¹⁹ *Relatio super statu Seminarium Lodzensis (1925-1927)*, ADŁ, bez sygn.

²⁰ ks. K. G a b r y e l, *Historia Seminarium...*, s. 12.

²¹ *Statut Wyższego Seminarium Duchownego*; WDŁ, 1938, 6, s. 208 ns.

²² *Regulamin dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego*, WDŁ, 1938, 9, s. 279 ns.

²³ Ks. K. Dą b r o w s k i, *Arcybiskup Włodzimierz Jasiński 1873-1965*, Łódź, 1990, s. 82

uroczystości seminaryjne. Założono również centralne ogrzewanie w części gmachu, a cały gmach otrzymał elewację.

Dużą uwagę przykładał biskup Jasiński, podobnie jak jego poprzednik, do bezpośrednich kontaktów z alumnami. Czas ferii świątecznych spędzał z alumnami w Szczawinie. Również ostatnie wakacje przed wybuchem wojny spędził w Szczawinie²⁴.

Wspólną cechą pierwszych dwu łódzkich ordynariuszy była troska o podnoszenie poziomu intelektualnego oraz moralnego alumnów przez przygotowanie odpowiedniej kadry profesorów. W tym celu wysyłali zdolnych alumnów i młodych księży na studia specjalistyczne. Uwieńczeniem tych długich wysiłków było uzyskanie przez Seminarium łódzkie praw wyższej uczelni. W 1938 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało łódzkiemu Seminarium pełne prawa, jakie uzyskały wyższe uczelnie w Polsce²⁵.

Na oblicze łódzkiego Seminarium w omawianym okresie oprócz biskupów ordynariuszy mieli wpływ czterej kolejni rektorzy. Każdorazowy rektor mianowany przez Ordynariusza był bezpośrednim przełożonym oraz kierownikiem pod względem wychowawczym, naukowym oraz administracyjno-gospodarczym²⁶. Był pierwszym przełożonym i pod jego kierunkiem inni przełożeni pełnili swe funkcje. Rektor był odpowiedzialny za całość pracy wychowawczej. W omawianym okresie łódzkim Seminarium kierowali następujący rektorzy²⁷:

- ks. Jan Krajewski 1921–1926,
- ks. Włodzimierz Jasiński 1926–1930,
- ks. Ferdynand Jacobi 1930–1932,
- ks. Józef Dzioba 1932–1940.

W pracy wychowawczej wspomagali rektorów wicerektorzy, chociaż kodeks prawa kanonicznego o nich nie wspominał, urząd ten istniał w wielu Seminariach Duchownych. W łódzkim Seminarium urząd wicerektora istniał od początków jego istnienia. W omawianym okresie było sześciu wicerektorów²⁸:

- ks. Romuald Brzeziński 1921–1922,
- ks. Zygmunt Gajewicz 1922–1923,
- ks. Tomasz Wieczorek 1923–1927,
- ks. Leon Rychter 1927–1930,
- ks. Jan Źdzarski 1930–1934,
- ks. Stanisław Szydłowski 1934–1940.

W pracy wychowawczej wspomagali rektorów i wicerektorów prefekci. W pierwszych latach istnienia w łódzkim Seminarium nie było takiego urzędu, również nie było urzędu prefekta w latach 1927–1930.

²⁴ ks. T. Kowalczyk, *Wspomnienie z pobytu w Seminarium*, WDL, 1972, 1, s. 17. ks. K. Gabryel, *Historia Seminarium...*, s. 11-12

²⁵ ks. K. Gabryel, *Historia Seminarium...*, s. 11-12

²⁶ KPK, Kan. 1358.

²⁷ ks. K. Gabryel, *Historia Seminarium...*, s. 12

²⁸ K. Florczak, *op. cit.*, s. 79.

W omawianym okresie prefektami byli²⁹:

- ks. Leon Rychter 1925–1927,
- ks. Kazimierz Skoczylas 1930–1936,
- ks. Zygmunt Skowroński 1936–1940.

Według statutu seminaryjnego prefekt miał czuwać nad karnością i przebiegiem studiów w Seminarium³⁰.

W Seminarium oprócz wymienionych urzędów istniała potrzeba innego jeżeli tak można nazwać, urzędu – ojca duchownego. Podobnie jak do formacji intelektualnej potrzebni byli profesorowie, tak do formacji wewnętrznej, duchowej niezbędny był ojciec duchowny. Powaga urzędu wymagała, żeby urząd ten pełnił kapłan wielkiego doświadczenia, oddany całkowicie i wyłącznie sprawie Seminarium. Mieszkał stale w seminarium, był kierownikiem życia duchowego alumnów, był również opiekunem religijnym organizacji kleryckich. W omawianym okresie pracowało w łódzkim Seminarium pięciu ojców duchownych, z tym, że jeden z nich ks. Ludwik Ziętek pracował dwukrotnie. Oto oni³¹:

- ks. Ferdynand Jacobi 1921–1922,
- ks. Wincenty Burakowski 1922–1931,
- ks. Ludwik Ziętek 1931–1933,
- ks. Jan Fondaliński 1933–1935,
- ks. Ludwik Ziętek 1935–1937,
- ks. Kazimierz Skoczylas 1937–1940.

Aby Seminarium mogło spełniać postawione przed nim zadania winno dysponować odpowiednią kadrami profesorską, której zadaniem była formacja intelektualna przyszłych kapłanów. W chwili erygowania Seminarium biskup Tymieniecki miał trudności z utworzeniem odpowiedniej kadry profesorskiej. Brak było w diecezji kapłanów z odpowiednim specjalistycznym wykształceniem. Dlatego Biskup powoływał na stanowiska profesorów kapłanów świątłych, gorliwych, oddanych sprawie wychowania, ale najczęściej z wykształceniem teologicznym ogólnym, bez określonej specjalizacji. Byli to przeważnie absolwenci Akademii Duchownej w Petersburgu³².

W pierwszym roku istnienia Seminarium kadrami profesorską tworzyło dziesięć osób. Byli to następujący księża:

- ks. Jan Krajewski – rektor Seminarium, wykładał teologię pastoralną, teologię moralną, praktyczną i obrzędy liturgiczne,
- ks. Romuald Brzeziński, wicerektor – bibliotykę i archeologię biblijną,
- ks. Ferdynand Jacobi, ojciec duchowny – zasady liturgicznego śpiewu i teologię ascetyczną,
- o. Kazimierz Mika TJ – teologię dogmatyczną oraz filozofię,

²⁹ Tamże, s. 80.

³⁰ Statut, § 10.

³¹ K. Florczak, *op. cit.*, s. 80.

³² Relacja ustna ks. A. Woronieckiego

- ks. Jan Bączek – prawo kanoniczne i teologię moralną,
- ks. Józef Dzioba – teologię fundamentalną, historię Kościoła i historię powszechną,
- ks. Teofil Wojdas – grekę i łacinę,
- ks. Ryszard Malinowski – liturgikę,
- ks. Antoni Kuczyński – wykłady praktyczne z ceremonii,
- ks. Stefan Jerin – patrologię, homiletykę, socjologię oraz historię literatury³³.

Pierwszy Biskup Łódzki był świadom braku pełnej obsady profesorskiej. Dlatego też gorliwie szukał kandydatów na profesorów wśród kapłanów z innych diecezji i wśród kapłanów zakonnych. Niejednokrotnie takich kandydatów znajdował i za zgodą ich samych oraz ich przełożonych sprowadzał do diecezji.

Wśród profesorów przybyłych spoza diecezji wymienić należy: ks. Wiktora Potemę, który przybył ze Śląska w 1923 r., wykładał filozofię i grekę, również w tymże 1923 r. rozpoczął wykłady ks. Mateusz Marzotko – dobry dogmatyk, uczył również łaciny, zmarł przedwcześnie w 1928 r. w wieku czterdziestu kilku lat. Ksiądz Mikołaj Biernacki z diecezji warszawskiej wykładał biblistykę. Ksiądz Józef Jasiewicz z diecezji mohylowskiej wykładał filozofię. Wśród profesorów łódzkiego Seminarium byli także zakonnicy. Po wspomnianym już o. Kazimierzu Mice przejął wykłady o. Ludwik Rudnicki TJ, kapłan z tego samego zakonu, ks. Stanisław Łukaszewski, salezjanin od 1928 r. uczył zasad śpiewu liturgicznego, ks. Teodor Olszówka – misjonarz, był dyrektorem bursy³⁴.

Po włączeniu części diecezji włocławskiej do diecezji łódzkiej kadra profesorska powiększyła się o ks. Włodzimierza Jasińskiego, rektora; ks. Stanisława Szydłowskiego, późniejszego wicerektora. W 1927 r. podjął wykłady z teologii ascetycznej i patrologii biskup Kazimierz Tomczak. Z czasem do grona profesorskiego weszli wychowankowie łódzkiego Seminarium, którzy po odbyciu studiów specjalistycznych w kraju lub za granicą wracali do diecezji. W 1939 r. wśród grona profesorskiego dziesięciu było wychowankami łódzkiego Seminarium. Z grona profesorskiego, które rozpoczynało pracę w 1921 r. pozostał tylko jeden – ks. Józef Dzioba, ówczesny rektor.

Przez pierwsze sześć lat istnienia Seminarium studia dla młodzieży po maturze trwały cztery lata. Z uwagi na duże braki kapłanów zorganizowano dwuletnie studium przygotowawcze, dla kandydatów którzy ukończyli sześć klas gimnazjum, a ze względu na trudne warunki materialne nie mogli ukończyć gimnazjum i uzyskać matury³⁵. Studium przygotowawcze funkcjonowało do 1927 r., od tego roku studia w łódzkim Seminarium trwały pięć lat i przyjmowano tylko kandydatów po maturze³⁶.

³³ K. Florczak, *op. cit.*, s. 82.

³⁴ Relacja ustna ks. Antoniego Woronieckiego

³⁵ ks. T. Grałiński, *op. cit.*, s. 126

³⁶ Tamże, s. 144.

W pierwszych latach istnienia Seminarium warunki lokalowe nie pozwalały na przyjęcie większej liczby kandydatów. Z czasem; kiedy warunki lokalowe poprawiły się, wzrastała liczba alumnów. Najwięcej alumnów – 127, było w Seminarium w roku akademickim 1929/30.

Liczba alumnów przy końcu każdego roku akademickiego i liczba wyświęconych³⁷.

Rok akademicki	Liczba alumnów	Wyświęceni
1921/22	57	4
1922/23	68	5
1923/24	81	11
1924/25	93	8
1925/26	101	15
1926/27	106	15
1927/28	109	9
1928/29	119	10
1929/30	129	33
1930/31	109	25
1931/32	113	19
1932/33	82	8
1933/34	88	15
1934/35	87	10
1935/36	81	12
1936/37	68	16
1937/38	49	15
1938/39	39	12
1939/40	37	–

Liczba wyświęconych kapłanów, którym wojna przeszkodziła w dokończeniu studiów teologicznych w łódzkim Seminarium, a którzy dokonali tego w innych seminariach wynosiła 10 osób.

Większość alumnów łódzkiego Seminarium pochodziła ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Alumni pochodzący z Łodzi i regionu łódzkiego wywodzili się przeważnie ze środowisk robotniczych.

Znaczną część społeczności kleryckiej stanowili przybysze z innych diecezji. W latach dwudziestych obserwujemy wzrost powołań kapłańskich. Było to niewątpliwą zasługą biskupa Tymienieckiego który mobilizował kapłanów i zachęcał do szczególnej troski, gdy chodzi o duszpasterstwo dzieci i młodzieży³⁸.

Dla młodzieży, której nie stać było na ukończenie gimnazjum biskup Tymieniecki w 1928 r. zorganizował bursę na II piętrze domu biskupiego. Początkowo byli w bursie uczniowie z VII i VII klasy gimnazjum. W późniejszych latach bursę

³⁷ K. Florczak, *op. cit.*, s. 88

³⁸ List pasterski z 27 stycznia 1931 r, ADŁ, bez sygn.

poszerzono o uczniów kl. VI, a w 1933 r. o uczniów klasy IV i V. W 1930 r. bursę przeniesiono do gmachu seminaryjnego. Bursa w 1934 r. została zamknięta przez biskupa Wincentego Tymienieckiego, ponieważ w późniejszym okresie nie spełniała swej roli³⁹.

W ostatnim okresie zarządzania diecezją przez biskupa Tymienieckiego liczba powołań obniżyła się. Znacznie spadła liczba alumnów w drugiej połowie lat trzydziestych pod rządami biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Niekorzystna sytuacja była spowodowana ogólnym spadkiem liczby powołań, a także niezbyt szczęśliwym zarządzeniem biskupa Jasińskiego, które ograniczyło liczbę przyjętych kandydatów na pierwszy rok⁴⁰.

Biskup W. Jasiński zrobił jednak dla Seminarium bardzo wiele: rozbudowa gmachu seminaryjnego, unormowanie sytuacji prawnej przez wydanie odpowiednich dekretów, spłacenie całej należności za przejęty gmach seminaryjny i uzyskanie prawa własności, a przede wszystkim energiczne starania zakończone sukcesem o uzyskanie przez Seminarium praw wyższej uczelni.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. był ciosem dla całej diecezji, a szczególnie dla Seminarium. 25 listopada 1939 r. Niemcy usunęli z gmachu profesorów i alumnów, zagrabili całe mienie ruchome, a nawet rzeczy osobiste. Seminarium zostało przeniesione do Szczawina. W Szczawinie Seminarium kontynuowało swoją działalność do lutego 1940 r. 28 lutego gestapo położyło kres działalności Seminarium. Alumni po spisaniu personaliów zostali skierowani do domów rodzinnych, wielu z nich po pewnym czasie zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu. Profesorowie, chociaż chwilowo nie zostali aresztowani, w olbrzymiej większości zostali aresztowani w czasie masowych represji w październiku 1941 r. Zostali osadzeni w obozach koncentracyjnych, a wielu z nich poniosło śmierć. W obozie koncentracyjnym w Dachau zginął wicerektor ks. Stanisław Szydłowski, ojciec duchowny ks. Kazimierz Skoczylas oraz profesorowie ks. Władysław Grzelak (senior), ks. Władysław Grzelak (junior), ks. Adam Nebelski i ks. Zygmunt Muszyński, w Dachau również zginął były profesor łódzkiego Seminarium ks. Eugeniusz Miller. W Oświęcimiu zginął ks. Ferdynand Jacobi, były rektor Seminarium⁴¹.

28 lutego 1940 r. hitlerowcy położyli kres łódzkiemu Seminarium. Zamknął się pierwszy okres jego działalności, stanowiący chlubną kartę w dziejach tej uczelni i całej diecezji.

³⁹ List biskupa Jasińskiego do Kongregacji ds. Seminariów i Studiów Uniwersyteckich z 4 sierpnia 1938 r., ADŁ, bez sygn.

⁴⁰ Relacja ustna ks. A. Woronieckiego

⁴¹ ks. K. G a b r y e l, *Historia Seminarium...*, s. 13